

GŁOSA O KSIĄŻCE ELŻBIETY JANICKIEJ PT. „SZTUKA CZY NARÓD?
MONOGRAFIA PISARSKA ANDRZEJA TRZEBIŃSKIEGO”

Książkę Elżbiety Janickiej uważam za znakomitą, napisaną ze znajomością faktów, z wielkim talentem narracyjnym, z niepowszednią umiejętnością badawczą. Jest to *p i e r w s z a* monograficzna książka o młodzieńcu, który był olśniewającym pisarzem, a wpadł w ręce rodzimych fałangistów; to nie on powinien być ofiarą milczenia; to jemu wyrządzono krzywdę zapomnienia albo – co jeszcze gorzej – fałszu; to o niego na swój sposób walczy autorka – rzeczowo, rzetelnie, żarliwie, nie kryjąc przerażenia złem, w jakie wpłą-

tali się dwudziestolatkowie ze „Sztuki i Narodu”. W toku wojny niemalże wszyscy oni zginęli, zamordowani przez nazistów. Niemal żaden z nich nie dożył nawet 25 lat, a nade wszystko nie doczekał wolności, o którą walczył. Uwężeni w śmierci – jak celnie napisał o nich Stanisław Bereś w monografii o Gajcym.

Elżbieta Janicka nie bawi się w hagiografię człowieka, pisarza, działacza. Jest do bólu prawdziwa w sprawach faktów. A zarazem to ona pierwsza, odważnie i uważnie, ukazuje spletaną groźbę okupacyjnych wyborów ideologicznych narzuconą, z a s t a w i o n ą jak sidła na dwudziestolatków gotowych do walki.

Trzebiński wart jest książki prawdziwej. Ten przyjaciel/przeciwnik Borowskiego od niego właśnie, najwcześniej, doczekał się szkicu na swoją miarę. Czas najwyższy, by ukazała się książka, która bada artystyczną i światopoglądową genealogię Andrzeja Trzebińskiego, ucznia Stanisława Adamczewskiego, miłośnika Jacoba i Prousta, Mallarmégo i Rilkego, Witkacego i Gombrowicza, Schulza, Przybosa, Czechowicza. I Miłosza, który zabrał mu Annę. A potem – entuzjasty Brzozowskiego: ten zaszczerpił w nim rozdzierający „niepokój, że bez czynu człowiek jest niedostateczny”.

Książka Elżbiety Janickiej tropi dynamikę sprzeczności dramatycznie dojrzewającego pisarstwa, analizuje bynajmniej nie oczywiste, może nawet samobójczo niszczycielskie relacje Trzebińskiego z programem Konfederacji Narodu i jej przywódcą, Piaseckim. Ujawnia tragiczną samotność twórcy – wśród najbliższych jego sercu i „sprawie”, bada jego bezlitosną, dla siebie samego zwłaszcza, ponadto niespełnioną, dążność do samowiedzy. Wszystkim tym zadaniom badawczym autorka – jak nikt inny i nigdy przed nią – próbuje, i zwycięsko, sprostać. Ta książka jest rewelacją nie tylko dlatego, że prawdziwie operuje olbrzymim materiałem źródeł dokumentalnych i bibliografią *stricte* literacką. Jest rewelacją także z uwagi na umiejętności interpretacyjne, jakie wykazuje autorka, umiejętności niezrównane zwłaszcza w szczegółowych, subtelnych charakterystykach tekstów Andrzeja Trzebińskiego, przeznaczonych do druku i osobistych. W wykonaniu autorki *close reading*, świetna orientacja w technikach literackich, znakomicie zespala się z wiedzą o twórcy i znajomością szerokich kontekstów. Charakteryzująca książkę Janickiej wiedza o literaturze ojczystej, piśmiennictwach europejskich, o tradycjach refleksji filozoficznej i złowrogich mitach imperialnych – są wspólnie gwarancją odkrywcości jej badań.

Książka ta powstała w imię wierności sztuce, w imię pragnienia prawdy. Jesteśmy tę książkę winni zarówno Andrzejowi Trzebińskiemu, jak naszej własnej świadomości: kim byliśmy, kim jesteśmy, dokąd chcemy zmierzać.

Alina Brodzka-Wald

(Instytut Badań Literackich PAN –
Institute of Literary Research
of the Polish Academy of Sciences, Warsaw)

Abstract

The text in question is a gloss to the book by Elżbieta Janicka on a Polish writer Andrzej Trzebiński.